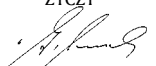




HENRYK PRZONIZONCO

W ciszy świętej nocy
Nadszedł Zbawca świata.
Tęskny krzyk ludzkości wysłuchany.
Światłość przezwyciężyła ciemności moc,
Radość i nadzieja została nam dana,
Kiedy szeroko otwarło się niebo
I swego blasku promieniem życie rozświetliło.
Idźmy ochoczo naprzeciw zbawczej zorzy,
By mogła usensownić ciężar dnia każdego.
Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku 2006

ŻYCZY

ABP ALFONS NOSSOL



Biskupi w opolskich szpitalach

Oplątek na Witosa

W czwartą niedzielę Adwentu opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa uczestniczył w spotkaniu opłatkowym w Wojewódzkim Centrum Medycznym przy ul. Witosa w Opolu.



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Bp Paweł Stobrawa razem z ks. kapłanem Michałem Mańką odwiedzali chorych

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w kaplicy, której przewodniczył bp Paweł Stobrawa. Wraz z nim koncelebrowali ks. Michał Mańka, kapelan WCM w Opolu, i ks. Hubert Chudoba, proboszcz parafii św. Jacka w Opolu. W homilii bp Stobrawa poruszył kwestię zaufania Panu Bogu i potrzebę odwagi do podejmowania decyzji na wzór Maryi.

Spotkanie opłatkowe odbyło się w atmosferze wielkiej serdeczności. Wiele osób stało na korytarzu, gdyż kaplica nie była w stanie pomieścić wszystkich wiernych, wśród których byli zarówno pacjenci w piżamach, jak i członkowie zespołu ratowniczego w uniformach, gotowi w każdej chwili do podjęcia akcji ratowania życia.

Po Eucharystii bp Paweł Stobrawa odwiedził na oddziałach najpoważniej chorych pacjentów, składał im życzenia i łamał się opłatkami. Spotkanie opłatkowe zakończyło się skromną wieczerzą, w której uczestniczyli przedstawiciele zespołu kierowniczego szpitala wraz z dyrektorem dr. Markiem Piskozubem oraz zaproszeni goście z bpem Pawłem Stobrawą.

Pacjenci i personel pozostałych szpitali, wyjąwszy poliklinikę, uczestniczyli w podobnych spotkaniach opłatkowych z udziałem opolskich księży biskupów w innych terminach okresu adwentowego.

CHOINKA DLA ZWIERZĄT



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Tuż przed Bożym Narodzeniem dzieci z Ozimka postanowiły urządzić zwierzętom bardzo syte i wesole święta. Zabrały ze sobą do lasu kolorowe, własnoręcznie zrobione ozdoby i smakołyki – warzywa, owoce, nasiona i tłustą słoninkę dla sikorek. Z pomocą uczniom Szkoły Podstawowej nr 1 przyszli pracownicy Nadleśnictwa Opole, którzy od kilku lat organizują przedświąteczne dokarmianie leśnej zwierzyny – pomogli dowieźć do lasu pokarm i dostarczyli dzieciom, wyglądające jak bombki, kule ziarna z tłuszczem, które zawisły na choinkach obok marchewek, jabłek i orzechów. Dzieci rozsypały też ziarno, wyłożyły ziemniaki i sianko. A potem wspólnie z leśniczymi rozpoznawały ślady zwierząt żyjących w tym lesie i zjadły upieczone nad ogniskiem smaczkowe kielbaski.

Ismena kończy dekorację jednej z choinek

Nowe dzwony



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Na zdjęciu od prawej: bp Paweł Stobrawa i ks. proboszcz Jerzy Mądry

CHAŁUPKI. Dwa dzwony poświęcił bp Paweł Stobrawa z okazji 25-lecia utworzenia parafii św. Anny w Chałupkach. Jeden z nich, nazwany imieniem Jana Pawła II, ufundowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów (Koło Chałupki) umieszczony zostanie w kościele obok 75-letniego dzwo-

nu odlanego w Lubece w 1930 roku dla wspólnoty ewangelickiej. Drugi dzwon, bez imienia, który zostanie umieszczony na cmentarzu, ufundowała rodzina Sylwii i Jacka Milionów. „Głos dzwonu jest głosem Boga, a teraz ten głos Pana Boga będzie swoistym dwugłosem” – powiedział bp Paweł Stobrawa.

20 lat Apostolatu Maryjnego

GRODKÓW. Pod hasłem „Z Maryją do Jezusa” 10 grudnia br. w kościele parafialnym w Grodkowie spotkały się wszystkie grupy modlitwne Apostolatu Maryjnego z diecezji opolskiej. Uroczystość poprzedzono nowenną rocznicową do Matki Bożej Cudownego Medalika, którą odmawiano przez dziewięć dni, aż do uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Diecezjalny opiekun Apostolatu Maryjnego ks. Andrzej Siemiński przywitał przedstawicieli z diecezji, a następnie przedstawił historię i cel

założenia tego ruchu, odczytał też list przysłany przez krajowego dyrektora Apostolatu Maryjnego ks. Jerzego Owsiaka CM. Poświęcony został nowy ornat ufundowany z tej okazji, w którym ks. proboszcz Zdzisław Góra odprawił Mszę św. w intencji Apostolatu; w homilii przypomniał założyciela tego ruchu ks. Teofila Hermana. Moderator Helena Balcerek zaprosiła obecnych na poczęstunek do domu katechetycznego, gdzie dziewczęta z Krucjaty Maryjnej przedstawiły spektakl „Cudowny Medalik”.

Pamięci prof. Józefa Kokota

OPOLE. W katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu w niedzielę 18 grudnia 2005 r. bp Jan Kopiec odprawił Mszę św. w intencji profesora Józefa Kokota w trzydziestą rocznicę jego śmierci. Profesor Józef Kokot jest autorem książek i publikacji poświęconych stosunkom polsko-niemieckim i dziejom Śląska, między

innymi: „Przemiany gospodarcze na Śląsku w latach 1945–1955”, „Logika Poczdamu”. Był dyrektorem Instytutu Śląskiego w latach 1966–1975 r., w tym czasie opublikował 250 prac i jako dyrektor zadbał o rozwój własnej kadry naukowej, nie rezygnując ze współpracy z wybitnymi znawcami problematyki śląskiej.

Holendrzy przygotowali paczki

DIECEZJA OPOLSKA. Pół tysiąca paczek świątecznych przygotowali przedstawiciele holenderskiej Fundacji Przyjaciół Dziecka Polskiego w Raalte oraz wolontariusze Caritas Diecezji Opolskiej. Holenderskiej Fundacji przewodniczy Truus Nieuwenhuis,

laureatka tegorocznej, ogólnopolskiej nagrody Ubi Caritas. Paczki przekazane zostały uczestnikom pięciu Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzonych przez Caritas Diecezji Opolskiej oraz 300 rodzinom dotkniętym bezrobociem.

Budują dzwonnice

KRZYŻOWA DOLINA KOŁO OZIMKA. Mieszkańcy wsi z Radą Sołecką, której przewodniczy Rudolf Widera, przed laty przebudowali starą szkołę na kaplicę św. Liboriusza Biskupa. Od roku zabiegano o zgodę na budowę dzwonnicy i po otrzymaniu decyzji Starostwa Opolskiego we wrześniu br. mieszkańcy wykonali fundamenty, a postawienie konstrukcji zlecieli specjalistycznej firmie z Opola. Zamówili też w Ludwisarni Felczyńskich trzy dzwony, które 10 grudnia br. zostały przywiezione do Krzyżowej Doliny. Mają one wygrawerowane imiona i zawołania: 130-kilogramowy Święty Józef – „Prowadź nas do Boga”; 220-kilogramowa Maryja – „Pod Twoją obronę ucie-



ARCHIWUM GN

Makieta dzwonnicy

kamy się”; 420-kilogramowy – „Św. Liboriuszu Biskupie módl się za nami”. Poświęcenie dzwonów i dzwonnicy planowane jest w maju 2006.

„Lilia” na Opolszczyźnie

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE. Zespół wokalny „Lilia” z Sądowej Wiszni na Ukrainie zaproszony przez Oddział Opolski Wspólnoty Polskiej przyjechał na Opolszczyznę. Zatrzymał się w domu rekolekcyjnym parafii śś. Piotra i Pawła w Sidzinie, skąd przez trzy dni udawał się w koncertową trasę, którą rozpoczynało Opole. Najpierw polonijna młodzież śpiewała podczas niedzielnej Sumy 11 grudnia br. i po niej w opolskiej katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego,

następnie koncert powtórzono w katedralnym domu katechetycznym. Z dużą serdecznością przyjmowano śpiewającą „Lilię” w szkole podstawowej i w gimnazjum w Dobrzenu Wielkim, także w szkole podstawowej w Czarnowasach. Zespół liczy 30 osób w wieku od 14 do 16 lat, do Polski przyjechało 17 osób. Założycielką i osobą prowadzącą „Lilię” jest Halina Wójcik, prezes oddziału w Sądowej Wiszni Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej.

Zespół „Lilia” w opolskiej siedzibie Wspólnoty Polskiej



JERZY STEPLEWSKI

Czwarta rano

INDYK (SKRÓCONY)

Chyba zjem w te święta pieczonego indyka. Nie z chęci dania wyrazu jakimś politycznym resentymem, ale z radości, jaką sprawił mi pewien angielski tekst (jak wiadomo, na Wyspach w Święta indyk odgrywa rolę naszego karpia). Lecz nie chodzi o tekst słynnego maila brytyjskiego ambasadora w Polsce. Choć trzeba przyznać, że ten mail był dość niezwykły: nie przywykliśmy, żeby politycy odzywali się tak szczerze i prawdziwie.

Otóż w jednej poważnej codziennej angielskiej gazecie wydrukowano poważny tekst na temat, że jak tak dalej pójdzie, to wszyscy zidiociejemy do imentu. Autor zauważa, że świat opanowany jest manią skracania i upraszczania wszystkiego. Czytelnik dostaje informację, z której nic właściwie dokładnie nie wiadomo. Otrzymujemy taką informacyjną papkę, ta błyskawicznie nas opuszcza, nie pozostawiając śladu w naszych mózgach, sercach etc. Odzwyczajamy się od przetrwania informacji poważniejszych i treściwych. I już nie chcemy pokarmu prawdziwego, on jest za ciężki dla naszych mózgow, serc etc. Media, które miały edukować, doprowadzą do oglupienia, ostrzega autor poważnego londyńskiego dziennika.

Na szczęście my, w „Gościu”, mamy Czytelników inteligentnych. Otrzymałmy ostatnio list z wycinkiem prasowym, na którym zaznaczono w Opolu ulicę – uwaga! – „Obrońców Stalinogrodu”. – Może powinien wysłać ten list do Katowic, ucieszyliby się? – zapytała na zakończenie Czytelniczka, której, tak jak i wszystkim, życzę Wesołych Świąt.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Wigilia w Chróścicach

Razem jest weselej



To była już jedenasta wigilia starszych i samotnych osób. Jak zawsze licznie na nią przybyli, by spotkać się ze sobą i spędzić kilka radosnych godzin.

Sołtys Ryszard Ressel przywitał 300 uczestników spotkania wigilijnego, mieszkańców Chróścic i Kup, którzy każdego roku spotykają się w tak licznym gronie, dzielą się opłatkiem, śpiewają koledy i otrzymują paczki od św. Mikołaja. Najlepsze życzenia złożył uczestnikom wigilii Ryszard Snieżek, wójt gminy Dobrzeń Wielki. Ks. proboszcz Zygmunt Jaworek mówił: – Dzięki ludzkiej życzliwości możemy być razem, możemy uśmiechać się do siebie; mimo że życie ludzi do siebie; mimo że życie ludzi dla nas Bóg się narodził i jest z nami, a ta miłość, która zapłonęła w Betlejem, ciągle trwa.

Organizatorami wigilii od lat jest Koło Gospodyń Wiejskich w Chróścicach z jej przewodniczącą Anną Schmit. Pannie przez lato suszą owoce, grzyby, a na wigilię przygotowują tradycyjne potrawy, smażoną rybę, sos grzybowy, kapustę, makówkę, kompot. Robią również paczki pełne smakołyków, którymi w tym roku obdarował zebranych św. Mi-



ZDJEŃCJA JERZY STEPIEWSKI

kołaj, bardzo podobny do księdza wikarego z parafii św. Katarzyny w Dobrzeńcu Wielkim, jego pomocnikami były dwa aniołki z chróścickiej szkoły.

Do organizacji wigilii włączyły się rady sołectwie, Urząd Gminy w Dobrzeńcu Wielkim i DFK kierowane przez Alojzego Webera.

U góry: 300 osób zasiadło do stołu wigilijnego
Poniżej: „Chróściczanki” zachęciły wszystkich do wspólnego śpiewu

O artystyczną rozrywkę zatroszczył się żeński zespół wokalny „Chróściczanki”, który pod kierunkiem muzyka Andrzeja Krawczyka wykonał okazjonalny koncert – śpiewał koledy i piosenki o „chróścickim” młynie, o tęsknocie i o pięknych krajobrazach rodzinnych stron.

TS-M**■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■**

Słowa podziękowania i wdzięczności za wspólną modlitwę, wyrazy współczucia i bardzo liczny udział w pogrzebie w parafii Biedrzychowice i w Olszowej k. Strzelec Opolskich naszej ukochanej matki, babci i prababci

ŚP. MARII DEMBONCZYK

duchowieństwu diecezji opolskiej i gliwickiej, siostron Michalitom, drogim parafianom i wszystkim wiernym uczestnikom

składają serdeczne „Bóg zapłać”
ks. Joachim oraz z rodzeństwem z rodzinami

Co przyciąga setki ludzi do stodoły stojącej w polu za Strzelcami Opolskimi w wigilijną noc? Jak to się dzisiaj mówi, niesamowity klimat sprawowanej w tamtejszej wspólnotie „Barki” Mszy pasterskiej.

tekst
ANDRZEJ KERNER

Co się na ten „klimat” składa? Każdy z kilkuset uczestników ubiegłorocznej Pasterki dałby pewnie nieco inną odpowiedź. Na pewno nikt nie przyjeżdża tu dla wyjątkowego komfortu, świetnie wykonywanej muzyki czy superatrakcyjnego betlejemskiego żłóbka.

Bóg ustępował miejsca ludziom

– Zanim doszliśmy do tego, że na naszą Pasterkę przyjeżdża tylu ludzi, to najpierw było tak, że Bóg w naszym pierwszym domu „Barki” w Doryszewie jakby ustępował miejsca ludziom – opowiada ks. Józef Krawiec, człowiek, dzięki któremu w naszej diecezji Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” ma dwa domy (dawne folwarki „Doryszew” i „Kaczorownia”). – Jak zaczęliśmy remontować dom, to Msze odprawialiśmy w pokoju wyremontowanym, ale niezamieszkałym. Tylko że ciągle przychodzili mieszkać nowi ludzie i musieliśmy szukać nowe miejsce dla Pana Boga. Pierwszą Pasterkę odprawiliśmy w stajni, wtedy w gronie barkowiczów i jednej rodziny – wspomina ks. Krawiec. Z roku na rok przybywało gości i przyjaciół, którzy chcieli spędzić tę wyjątkową noc we wspólnotie ludzi bezdomnych. Barkowicze z obydwu domów, oddalonych od siebie o kilka kilometrów, chcieli spożywać wieczernę wigilijną razem, największa sala była w „Kaczorowni” więc tam przeniesiono obchody Wigilii. A ponieważ w tamtejszej kaplicy nie zmieściliby się wszyscy chętni, więc Pasterkę trzy lata temu zaczęto odprawiać w stodole. Prawdę mówiąc i w niej zaczyna już brakować miejsca.

W ławkach ze słomy

W tym „kościół” siedzi się na słomie. I już sam widok dostojnych pań i nie mniej dostojnych panów siedzących w świątecz-



ZDJEŃCA KRZYSZTOF STAWIARSKI

nych ubraniach na słomie go-dzien jest uwagi. W normalnych warunkach kilka słomek przyczepionych do płaszcza lub spodnicy byłoby powodem głębokiego stresu, a tu nikt na to w ogóle nie zwraca uwagi! Słomiane kostki poustawiane przez „Barkowiczów” wznoszą się amfiteatralnie po dwóch stronach stodoły. W tym roku przygotowano dwa dodatkowe wejścia, bo przy rosnącej liczbie chętnych do przeżycia Pasterki w „Barce” sporym problemem (choć i źródłem niespodziewanych radości) jest nawet przemieszczanie się w stodole. Nad bezpieczeństwem całosci czuwają strażacy. W tym roku Pasterka rozpocznie się o godz. 23.00

Dzieciątka i Najświętszy Sakrament

Barkowicze przebrani za pasterzy, Święta Rodzina z najprawdziwszym Dzie-

Pasterka w stodole „Barki” 2004

ciątkiem (w tym roku będą to Agnieszka i Wojciech Krajewscy z Michałkiem ze Strzelec Opolskich, rok temu Joanna i Roman Lasakowie z Weroniką z Jaryszowa), do tego „barkowe” zwierzęta: koń, cielak, kozy. To sytuacja życiowa, niemal dokładnie taka jak wtedy. Do tego wystawienie Najświętszego Sakramentu w bardzo nietypowym otoczeniu.

– Skoro tworzymy tu sytuację jak najbardziej przypominającą autentyczne warunki, to dlaczego nie miałby być z nami żywy Pan Bóg w Najświętszym Sakramencie? Już trzeci rok w żłóbku będzie stała monstrancja. Za pierwszym razem nawet myślałem, czy to nie urąga Najświętszemu Sakramentowi, że stoi na desce, w stajni, na sianie. Ale z drugiej strony: przecież to jest próba najwerniejszego oddania tego, co się wydarzyło w Betlejem, tam też nie było tak ładnie – tłumaczy ksiądz Józef Krawiec.

ka w „Barce”

w stodole



Szczęśliwi wigilijną nocą

A jednak to nie jest żaden teatr, przedstawienie mające przyciągnąć widzów. Tu nikt nie udaje. Ubodzy są ubodzy, siano i słoma pachną tak, że mieszcuchy dostają zawrotu głowy, Dzieciątko jeśli zakwili, to też prawdziwie, nie z taśmy. Nawet muzyka brzmi prawdziwiej pod sklepieniem tej stodoły, ludzie śmieją się do siebie bezinteresownie. Kiedy ksiądz mówi, że „Bóg tu jest z nami”, to wiadomo, że nie jest to żaden kaznodziej-ski chwyt, tylko jakaś realność, którą wręcz czuć w powietrzu. A jest to Bóg bliski, swojski, wiejski. Bóg, który rozumie, dlaczego niektórzy po takiej Pasterce odczuwają nieprzepartą ochotę, by położyć się na sianie, krzyczeć i śpiewać ze szczęścia. ■

PS Uwaga! Ponieważ warunki udzielania Komunii św. w stodole są dość skomplikowane, bardzo przydałoby się szafarze Komunii św. Kontakt z ks. Józefem Krawcem, tel.077 – 803 67 11.



Święta Rodzina 2004
– Joanna i Roman Lasakowie z Weroniką



Dla księdza Krawca Pasterka w stodole jest zawsze trzecią, wcześniej dwie odprawia dla więźniów



Aniołowie zajmują miejsca wyżej położone



MOIM ZDANIEM

Ks. JÓZEF KRAWIEC

kapelan zakładów karnych
w Strzelcach Opolskich,
twórca dwóch domów „Barki”
w Błotnicy Strzeleckiej
i Warmętowicach

Kiedy patrzę na ludzi zebranych w naszej stodole na Pasterce, to mam świadomość, że mają wszelkie powody, żeby być bardzo szczęśliwi. Mają w ten dzień obok siebie swoich bliskich.

Wcześniej odprawiam dwie Pasterki w strzeleckich więzieniach i wciąż mam w sercu obraz tych ludzi, którzy marzą o tym, żeby ten wieczór spędzić z bliskimi i żeby ten wieczór trwał, trwał i trwał. Więc nawet tylko z punktu widzenia czysto ludzkiego jest to już spotkanie ludzi szczęśliwych, a co dopiero jak sobie uświadomimy, że naprawdę przychodzi Pan Bóg.

Dlaczego podczas naszej „barkowej” Pasterki jest taka niepowtarzalna atmosfera?

My raz w miesiącu zawieramy nasze domy opiece Maryi. Jesteśmy świadomi, że bez mocy Bożego błogosławieństwa nie byłoby szans, żeby cokolwiek pozytywnego zbudować. W momencie świąt Bożego Narodzenia Pan Jezus szczególnie łączy się z tymi, którzy są osobami bezdomnymi, bo mówi „Ja też byłem”. Dla nas jest to szczególnie wyjątkowy wieczór, bo wtedy mamy najwięcej gości.

Ten wieczór jest przygotowany i omodlony. Są z nami zwierzęta, ale nie chcemy z tym przesadzać, żeby ludzie nie zapatrzili się w zwierzęta, bo to mogłoby przeszkodzić. Akcent jest na Dzieciątko. Ono czasem zapłacze, wykona jakiś ruch, wtedy przykuwa uwagę. Najwięcej światła idzie w kierunku Dzieciątka, a reszta stodoły ginie w półmroku. To ma sprawić, że całe nasze wnętrze jest nakierowane na Dziecko, a przez nie na Pana Jezusa. Rodzice naszego Dzieciątka zawsze wewnętrznie się zmagają, myślą o zdrowiu, o bezpieczeństwie swojego dziecka. Otóż to nam się w głowach nie mieści, że niemowlę śpi w stajni, a jednak tak przecież było.

Perelki Słowa (52)

ŚWIAT I SŁOWO

Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi... A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1,10-14).



To tylko fragment. Warto sięgnąć do całości Prologu Ewangelii wg św. Jana. Jest to

perelka pośród pereł literatury chrześcijańskiej, religijnej i nawet filozoficznej. To poezja trudna i łatwa zarazem. Właśnie dlatego stała się osnową modlitwy, do której trzy razy dziennie dzwony wzywają wierzących w Jezusa: „Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi... A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”. Słowo – sam Bóg, który jest nieuchwytny, jak wypowiedane słowo, a zarazem potężny. – Słowo jest wyrazem Jego wszechmocnej woli. Słowo, o którym pierwsza księga Biblii powiada, że gdy Bóg je wypowiadał, z chaosu stworzonej materii wyłaniał się ład i porządek: „Świat stał się przez Nie”. Jesteśmy częścią tego wszechświata, który wszechmocne Boże Słowo podtrzymuje w istnieniu: „Na świecie było Słowo”. Ta niewidzialna moc przybrała postać Człowieka: „Słowo ciałem się stało”. Jak każdy człowiek narodził się On mały, bezbronny, zdany na pomoc innych ludzi. Ci jednak odmówili mu miejsca: „Swoi Go nie przyjęli”. Nie wszyscy. Bo byli i są na świecie ludzie, którzy przyjmują Jezusa, a Jego Ewangelię czynią zasadą swego życia. To ludzie mocni swą mocą Wszechmocnego. To Boże dzieci – bracia i siostry Jezusa.

Ks. TOMASZ HORAK

Bez niej nie utrzymalibyśmy naszych placówek

O pasterkowej tacy



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Rozmowa z ks. Jerzym Dzierżanowskim, diecezjalnym duszpasterzem rodzin i dyrektorem Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ: *Czy pasterkowa taca wystarcza na całoroczne utrzymanie Domu Matki i Dziecka, Diecezjalnej Poradni Rodzinnej i Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego?*

Ks. JERZY DZIERŻANOWSKI: – Jest to pomoc znacząca, bez niej nie utrzymalibyśmy naszych placówek. Diecezjalną Fundację Obrony Życia wspierają też księża diecezjalni comiesięcznym stypendium w wysokości 20 złotych, także prywatni sponsorzy, a od ubiegłego roku, jako organizacja pożytku publicznego, mamy szansę pozyskiwania jednocentowego odpisu od podatku osób prywatnych. Z powodzeniem spotkał się pomysł Katolickiej Poradni Rodzinnej startowania w konkursie Urzędu Miasta w Opolu. Cztery projekty opracowane przez pracowników pozyskały dotację. W ramach jednego z nich „Bliżej ludzi i ich potrzeb” utworzono w parafiach Opola: bł. Czesława, św. Jacka i Aposto-

łów Piotra i Pawła kluby wsparcia dla bezrobotnych; dla 50 osób przeprowadzono szkolenia na temat powrotu na rynek pracy.

Dzięki pasterkowej tacy ponad 3200 osób mogło skorzystać z pomocy specjalistów w Diecezjalnej Poradni Rodzinnej, którymi są doradcy rodzinni i nauczyciele NPR, prawnik, psychologowie, terapeuci uzależnień, specjaliści psychoterapii, ze wszystkimi uprawnieniami do tej pracy. Jedną osobą jest psychologiem klinicznym i superwizorem Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, drugą – duchownym z uprawnieniami do tej pracy. W ramach Duszpasterstwa Trzeźwości prowadzona jest praca profilaktyczno-edukacyjna, interwencyjna, terapia i treningi konstruktywnych umiejętności życiowych.

Z kolei w Domu Matki i Dziecka dzięki wsparciu diecezjan może każdego roku mieszkać około 50 matek i dzieci. Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy przygotowuje około 70 par małżeńskich do adopcji dzieci, rocznie przeprowadza powyżej 30 spraw adopcyjnych i powyżej 30 dzieci umieszcza-

Ks. Jerzy Dzierżanowski i s. Marcina Szlachta, dyrektor Domu Matki i Dziecka, wśród najmłodszych domowników

nych jest w rodzinach zastępczych.

Dom Matki i Dziecka wymaga z pewnością najwięcej troski?

– To prawda. Matkom pomagają przeżyć najtrudniejszy rok po urodzeniu dziecka, jednocześnie przygotowuje się je do samodzielnego życia, do radzenia sobie z codziennymi obowiązkami, mobilizuje się je do większej aktywności na swoją rzecz. Przyjście do domu nie jest łatwe dla kobiety, musi ona podporządkować się przepisom, regulaminom, i nikt jej tutaj nie wyręcza w codziennej pracy.

Chciałbym, oprócz podziękowań za dar serca diecezjan i proboszczów przekazujących pasterkową tacę na konto Fundacji, zwrócić uwagę na dydaktyczne działanie tej akcji, budzącej świadomość potrzeby oddziaływania w kierunku obrony życia, niesienia pomocy samotnym matkom, troszczenia się o zagrożone dzieci, podejmowanie się adopcji duchowej dzieci nienarodzonych. Zadziwia nas często bezinteresowna pomoc i pamięć o naszym domu.

Zapraszamy

■ NA „OPOLSKIE KOLEĐOWANIE”

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia 2005 r. o godz. 15.30, w „Parafialnym Betlejem” w Opolu Szczepanowicach rozpocznie się „Opolskie Kolędownie” z udziałem Księdza Biskupa i duszpasterzy parafii św. Józefa.

„Parafialne Betlejem”, czyli okazała szopkę na placu plebanijnym odwiedzać można od 24 grudnia 2005 do 7 stycznia 2006 r.

■ NA OPLATEK LUDZI SPORTU

W Opolu Szczepanowicach na placu plebanijnym, czyli w „Parafialnym Betlejem” 1 stycznia o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie opłatkowe ludzi sportu oraz koncert kolęd.

■ NA PRZEGLĄD ZESPOŁÓW KOLEĐNICZYCH

Zespół Szkół Specjalnych w Namysłowie serdecznie zaprasza na II Wojewódzki Przegląd Zespołów Kolędniczych „Kolędujemy razem”, dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z województwa opolskiego, który odbędzie się 12 stycznia 2006 roku o godzinie 10.00. w Domu Kultury w Namysłowie. Osoby, które chciałyby pomóc organizatorom w ufundowaniu nagród, proszone są o kontakt ze szkołą, tel. 077/4100522.

■ FERIE W „BETANII”

Siostry Służebniczki z Leśnicy w czasie ferii zimowych zapraszają na rekolekcje dla dziewcząt: 16–20 stycznia – licealistki i dziewczęta starsze (zgłoszenia do 5 stycznia); 24–28 stycznia – gimnazjalistki (zgłoszenia do 10 stycznia); 1–5 lutego – wszystkie dziewczęta od gimnazjum wzwyż (zgłoszenia do 15 stycznia). Warunkiem uczestnictwa w spotkaniach i rekolekcjach jest wcześniejsze zgłoszenie się pod adresem: Siostry Służebniczki, „Betania”, ul. Klasztorna 2,

47-150 Leśnica, tel. 077/404 83 30 lub 404 82 30, e-mail: faustynaj@wp.pl.

■ NA REKOLEKCJE W RACIBORZU

Siostry Misyjne Służebnice Ducha Świętego zapraszają do swojego klasztoru w Raciborzu dziewczęta od lat 16 na rekolekcje prowadzone przez o. Cherubina Żyłkę OFM: „Pytając ze św. Franciszkiem: Panie, co mam czynić?”. Termin: 19–23 stycznia. W lutym odbędą się rekolekcje misyjne, prowadzone przez o. Adama Zagaję MCCJ pt. „Moim skarbem są ręce gotowe do pracy z Tobą i czyste serce”. Termin: 6–10 lutego. Informacje i zgłoszenia: Siostry Służebnice Ducha Świętego; s. Dominika Jasińska SSpS, ul. Starowiejska 152, 47-400 Racibórz; tel. 032/415 50 51; e-mail: siostryssps@go2.pl; www.siostrymisyjne.opoka.net.pl

■ NA REKOLEKCJE DO OŁDRZYCHOWICE KŁODZKICH

Siostry Franciszkanek Szpitalne zapraszają dziewczęta od lat 16 na rekolekcje pt. „Jestem świadkiem Jezusa Chrystusa”. Odbędą się od 23 do 27 stycznia. Zgłoszenia do 20 stycznia pod adresem: S.M. Michaela, ul. Kłodzka 25, 57-360 Ołdrzychowice Kłodzkie; tel. 074/86 89 090; e-mail: rekolekcje.osf@interia.pl

■ WYSTAWA MISYJNA U SIÓSTR W NYSIE

Cały rok Siostry Misyjne Służebnice Ducha Świętego zapraszają na wystawę misyjną pt. „Służebnice Ducha Świętego i ich misja w świecie”. Ekspozycja mieści się w Nysie, w auli klasztoru Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wierzyńskiej Adoracji (sióstr różowych), przy ul. Rodziewiczówny 18. Za interesowane grupy, osoby prywatne prosimy o kontakt z siostrami misyjnymi SSpS w Nysie (ul. Rodziewiczówny 16), tel.: 77/433 49 56, sspnsysa@go2.pl. ■

Konkurs gazetek parafialnych

Nagrody dla najlepszych

Jury w składzie ks. radca Wolfgang Globisch, dyrektor Centralnej Biblioteki Caritas w Opolu, i redaktorzy opolskiego „Gościa Niedzielnego” na posiedzeniu 12 grudnia 2005 r., po uprzednim zapoznaniu się z nadesłanymi na konkurs gazetkami parafialnymi, postanowiło przyznać nagrody i wyróżnienia w trzech kategoriach: tygodnik, miesięcznik i pismo wychodzące w cyklu dwumiesięcznym lub kwartalnym.

W kategorii tygodnik nagrodę główną przyznano gazecie „Annales” – kronice życia religijnego parafii św. Anny w Chmielowicach, wydawanej przez ks. proboszcza Alfreda Michalika, za wieloletni kronikarski trud w utrwalaniu wydarzeń parafialnych oraz za gorliwą troskę duszpasterską przejawiającą się w bieżących komentarzach pisanych przez księdza proboszcza. Tygodnik liczy 12 stron. Ponadto w kategorii tygodnik jury wyróżniło gazetkę „Nasza Rodzina przy Św. Michale Archaniele” w Szklarach, za bezpośredni i interesujący sposób przekazywania wiedzy religijnej na łamach pisma integrującego wspólnotę ośmiu miejscowości. Pismo redaguje ks. Manfred Jan Lubczyk.

W kategorii miesięcznik nagrodę główną przyznano gazecie „Co u nas nowego”, wydawanej przez parafię św. Jakuba w Mechnicy, za umiejętność łączenia wszystkich środowisk działających na terenie parafii i za stworzenie licznego zespołu redakcyjnego, dzięki któremu pismo przedstawia szeroką panoramę i szczegóły z życia współczesnego i historii wiosek tworzących parafię. Szefem zespołu jest ks. proboszcz Rudolf Golec.

Dwa wyróżnienia za wysoki poziom edytorski przyznano miesięcznikom „Dobrze, że jesteś” parafii św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie-Koźlu i „Stabat Mater” parafii MB Bolesnej w Nysie oraz piśmie „TRINITAS” parafii Trójcy Przenajświętszej w Bierawie za rzetelną informację o życiu religijnym parafii i o kulturalnych wydarzeniach w gminie.

W kategoriach dwumiesięcznik i kwartalnik nie przyznano nagrody głównej. Jury wyróżniło dwumiesięcznik „Sursum Corda” parafii MB Wspomożenia Wiernych w Ściborzycach Wielkich, za różnorodność tematyczną zespołu redakcyjnego, w którym widoczni są też młodzi parafianie. Kwartalnik „Siewca” parafii MB Wspomożenia Wiernych wyróżniono za dojrzałość redakcyjną. Dziękujemy parafiom za udział w konkursie, a nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy. ■



PANORAMA PARAFII
pw. św. Urbana w Więszycach

Troska o rodzinę

Do 16 lipca 1981 r. Więszyce należały do parafii św. Zygmunta w Koźlu. Tego dnia biskup opolski Alfons Nossol erygował nową parafię, do której należy jeszcze wieś Radziejów.

Pierwszym proboszczem został ks. Józef Kara, który w latach 1983–1986 podjął się wybudowania nowego kościoła i plebanii, gdyż znajdujący się tam kościół pw. św. Urbana był zbyt mały. Konsekracja nowej świątyni pw. NMP Matki Miłosierdzia miała miejsce 15 czerwca 1986 r. Rok później proboszczem tejże parafii został ks. Krystian Glomb, który podkreśla szczególnie zaangażowanie wiernych w życie parafii.

Sprzątanie kościoła odbywa się w soboty. Przychodzą wyznaczeni do tego mieszkańcy poszczególnych ulic. Ciekawostką jest natomiast to, że w połowie tygodnia te same osoby przychodzą ponownie sprzątać. Co tydzień sprzątana jest przez młodzież salka parafialna i obejście kościoła. Podobnie rzecz ma się z praniem kościelnej bielizny i szat liturgicznych. Parafianie wyręczają w tej materii swojego proboszcza. Dorośli angażują się również aktywnie w sprawowanie liturgii. Wielu chętnie przychodzi do swojej świątyni, bo ta jest otwarta cały dzień. Sporo dzieci wstępuje doń pomodlić się przed lekcjami.

Rodzinna modlitwa

„W czasie Adwentu w kościele jest bardzo pięknie, ale powinna być jeszcze modlitwa w domu” – mówi ks. Krystian Glomb. Dzieci podczas Rorat są zachęcane do odmawiania w rodzinnym gronie wieczornej modlitwy. Ksiądz proboszcz zachęcał również, aby modlitwa taka łączyła wszystkich domowników i podpowiadał, aby telefonować do tatusia pracującego na Zachodzie i wspólnie z nim odmówić Modlitwę Pańską. Dzieci po takiej modlitwie wykonywały papierowe serca, na których wypisywały, kto się modlił i składały je podczas ofiarowania darów na Roratach. Kolorowe serca zostały później umieszczone w specjalnie przygotowanej gablocie. „U mnie w domu do wspólnej modlitwy kłękam z dziećmi i teściami” – wyjaśnia Justyna Świstek. Łukasz Piechula, szóstoklasista i ministrant, dodaje, że u niego w domu wszyscy codziennie wspólnie modlą się.

Młodzież się garnie

W czasie jesienno-zimowym chętnie odwiedzana przez młodzież jest salka parafialna. Można w niej pograć w ping-ponga i piłkarzyki, obejrzeć film na wideo, poczytać książki i czasopisma. Młodzież z własnej inicjatywy ułożyła regulamin, w którym napisano m.in., że zabrania się przeklinania, głośnego



zachowywania się, niszczenia dóbr parafialnych, picia alkoholu i śmiecenia. Mimo takich rygorów młodzież chętnie korzysta z salki.

Więszyce to czołówka w naszej diecezji, jeśli chodzi o czytelnictwo prasy katolickiej. Dość powiedzieć, że na około 760 mieszkańców rozchodzi się tam 130 egzemplarzy „Gościa Niedzielnego” i 35 „Małego Gościa”. Ponadto młodzi kolporterzy roznoszą po domach „Misjonarza”, „Miłujcie się”, „Arkę” i „Świat misyjny”.

Ks. ZBIGNIEW ZALEWSKI



KS. KRYSZTIAN GLOMB

święcenia kapłańskie przyjął w 1969 r. w Opolu. Jako wikariusz pracował w parafiach św. Mikołaja w Raciborzu (1969–1975) i św. Jakuba w Nysie (1975–1979), a następnie był proboszczem w parafii św. Jadwigi w Żelaznej koło Grodkowa (1979–1987). Od 1987 r. jest proboszczem w Więszycach.

U góry: **Kościół NMP Matki Miłosierdzia**
Obok: **Kolorowe serca są pamiątką rodzinnej modlitwy**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Cieszy duszpasterza, że są intencje mszalne z okazji rocznic urodzin dzieci, młodzieży i dorosłych. Cieszy, że jest sporo rodzin zdrowych religijnie, uczestniczących w niedzielnej Mszy św. i w tygodniu, w Mszy szkolnej. Cieszy to, że rodzice odwiedzają kościół ze swoimi dziećmi i niektórzy modlą się ze swymi najmłodszymi pociechami przed prezbiterium na głos. A jeśli nie ma niedzielnej nabożeństwa popołudniowego, sporo ludzi przychodzi do kościoła na prywatną modlitwę. Aby głębiej przeżyć takie osobiste spotkanie z Bogiem w kościele, zostały wyłożone z tyłu na stołach albumy. Można je w skupieniu i ciszy świątyni obejrzeć i poczytać. Wiele osób świeckich angażuje się w sprawy parafialne i z tego wynika świadomość, że my wszyscy stanowimy Kościół. Nie wszystko jednak jest idealne, są też problemy. Gdy one występują w życiu rodzinnym, można mnie zaprosić na rozmowę. Kontakt telefoniczny między proboszczem a parafianami jest częsty.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św.: godz. 18.00 (sobota) oraz godz. 8.00 i 10.00 (niedziela); godz. 14.30 – nabożeństwo;
- W każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 8.00 Msza św. w języku niemieckim.